

Kontrole i wstrzymanie dostaw energii elektrycznej

Subiektywny komentarz do relacji przedsiębiorstwo energetyczne - odbiorca

Autorzy: Piotr Lentyński, Piotr Maroszek - GRUPA DORADCZA P4B ¹⁾

(„Energetyka” – luty 2009)

Relacje przedsiębiorstwo energetyczne - odbiorca to przede wszystkim stosunki dostawca - klient. Ustawa z dnia 10 kwietnia 1997 r. - *Prawo energetyczne* - Dz. U. Nr 89, poz.625, z późniejszymi zmianami - reguluje w szerokim zakresie dwie procedury, procedurę kontroli i procedurę wstrzymania dostaw. Znaczenie tych regulacji trudno bagatelizować w sytuacji, gdy powstanie spór pomiędzy stronami, przy czym odbiorca jest w swoisty sposób skazany na dostawcę. Z drugiej strony zabiegi ustawodawcy czy organów wydających rozporządzenia wykonawcze - nie mogą w imię ochrony przed skutkami monopolu naturalnego tworzyć takiej ochrony dla odbiorcy, aby uniemożliwić skuteczne dochodzenie swoich należności, a także działania kontrolne i prewencyjne podejmowane przez przedsiębiorstwo energetyczne. Powstaje więc konieczność znalezienia złotego środka - czy obecne przepisy są receptą na taką sytuację?

Kontrola u odbiorcy

Kontrole przeprowadzane przez przedsiębiorstwa energetyczne mają ściśle określoną przepisami prawa procedurę - począwszy od regulacji zawartych w ustawie *Prawo energetyczne*. Zakres przedmiotu kontroli i sposobu jej przeprowadzania został uregulowany w art. 6 ustawy *Prawo energetyczne*. Zgodnie z tymi zapisami upoważnieni przedstawiciele przedsiębiorstwa energetycznego zajmującego się przesyłaniem lub dystrybucją paliw gazowych lub energii wykonują kontrole układów pomiarowych, dotrzymania zawartych umów i prawidłowości rozliczeń. Uprawnienie to zostało więc przyznane wyłącznie przedsiębiorstwom przesyłowym i dystrybucyjnym.

Wskazany przepis dał również delegację Ministrowi Gospodarki do wydania rozporządzenia wykonawczego określającego przedmiot kontroli, szczegółowe uprawnienia upoważnionych przedstawicieli, tryb przeprowadzania kontroli.

Obecnie reguluje te kwestie rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 11 sierpnia 2000 r. w sprawie przeprowadzania kontroli przez przedsiębiorstwa energetyczne (rozporządzenie o kontrolach) - Dz. U. Nr 75, poz. 866, które jest jednym z najdłużej obowiązujących przepisów wykonawczych do ustawy *Prawo energetyczne* - z czego można by wnioskować, że jest regulacją dobrze funkcjonującą w praktyce.

Przedstawiciele przedsiębiorstwa energetycznego przeprowadzając kontrolę muszą okazać odbiorcy w chwili rozpoczynania kontroli legitymację i pisemne upoważnienie wydane przez właściwy organ przedsiębiorstwa energetycznego zajmującego się przesyłaniem lub dystrybucją paliw gazowych lub energii. Szczegółowe wzory legitymacji i upoważnienia określa rozporządzenie o kontrolach. O ile wzór legitymacji nie rodzi w praktyce poważniejszych wątpliwości, to o tyle o systemie upoważnień trudno już tak powiedzieć. Po pierwsze na gruncie samej ustawy rodzi się pytanie: kto jest właściwym organem w przedsiębiorstwie energetycznym do wydawania tych upoważnień? Po drugie, lektura wzoru upoważnienia rodzi kolejne pytania. Wskazuje bowiem, że osoba wystawiająca upoważnienie

musi w chwili jego wydawania określić termin przeprowadzenia kontroli, oznaczyć odbiorcę i miejsce kontroli oraz oznaczyć cel i zakres kontroli.

Pragmatyka stosowania tych regulacji jest różna i trudno opowiedzieć się jednoznacznie za jedną z nich. Z jednej strony, gdy podejmiemy do kontroli jako metody regularnego weryfikowania dotrzymywania warunków umów przez odbiorców możemy pozwolić sobie na wypełnianie upoważnień zgodnie z harmonogramami kontroli - wskazując dokładnie datę przeprowadzania kontroli, odbiorcę i miejsce kontroli. Z drugiej strony nie zapominajmy, że kontrole są głównie narzędziem eliminowania nielegalnego poboru energii - i to dość często też nielegalnego poboru przez osoby, które nie mają podpisanych umów z przedsiębiorstwem i nie są formalnie odbiorcami i podawanie ich danych personalnych jest niezwykle utrudnione. Wydaje się więc, że upoważnienie powinno być za każdym razem wystawione tak, aby ujmowało wszystkie dostępne dane, przy czym nie można uznać za prawidłowe upoważnień o tak szerokim stopniu ogólności jak na przykład określających przykładowo: termin kontroli od 1 stycznia 2008 r. a oznaczenie odbiorcy jako: odbiorcy na terenie działania rejonu energetycznego „x”. Wtedy bowiem instytucja upoważnień stanie się zupełną fikcją. Oczywiście taka formuła, o ile wynikałaby z przepisów prawa, miałaby też swoje uzasadnienie - ale tym samym powstałoby pytanie o sens istnienia upoważnień, jeżeli istnieją legitymacje, które w swojej treści zawierają też już swoiste upoważnienie.

Ustawa - *Prawo energetyczne* daje prawo przedstawicielom przedsiębiorstwa energetycznego do:

- 1) wstępu na teren nieruchomości lub do pomieszczeń, gdzie jest przeprowadzana kontrola, o ile odrębne przepisy nie stanowią inaczej;
- 2) przeprowadzania, w ramach kontroli, niezbędnych przeglądów urządzeń będących własnością przedsiębiorstwa energetycznego, a także prac związanych z ich eksploatacją lub naprawą oraz dokonywania badań i pomiarów;
- 3) zbierania i zabezpieczania dowodów naruszania przez odbiorcę warunków używania układów pomiarowo-rozliczeniowych oraz warunków umowy zawartej z przedsiębiorstwem energetycznym.

W ramach kontroli odbiorcy lub osoby przez nich upoważnione mają obowiązek zapewnienia kontrolującemu dostęp do urządzeń technicznych oraz wgląd do dokumentów i materiałów mających związek z przeprowadzaną kontrolą, a także udzielać kontrolującemu niezbędnych wyjaśnień.

Kontrolujący mają prawo wglądu do dokumentów i materiałów mających związek z przeprowadzaną kontrolą, przeprowadzania oględzin i prób układów pomiarowych, przeprowadzania niezbędnych przeglądów urządzeń, będących własnością przedsiębiorstwa energetycznego, wykonywania prac związanych z ich eksploatacją lub naprawą oraz badań i pomiarów.

Kontrola obejmować będzie w szczególności:

- oględziny układów pomiarowych i ich zabezpieczeń przed uszkodzeniem, zniszczeniem lub zmianą wskazań,
- sprawdzenie prawidłowości wskazań poszczególnych układów pomiarowych,

- sprawdzenie właściwości metrologicznych układów pomiarowych,
- ocenę poprawności działania elementów układu pomiarowego,
- dokonanie badań i pomiarów w zakresie przedmiotu kontroli,
- przeprowadzanie niezbędnych prac związanych z eksploatacją lub naprawą układów pomiarowych należących do przedsiębiorstwa energetycznego,
- zebranie i zabezpieczenie materiałów dotyczących naruszenia przez odbiorcę warunków umowy zawartej z przedsiębiorstwem energetycznym, w szczególności warunków eksploatacji układów pomiarowych.

Lektura regulacji dotyczących zakresu uprawnień kontrolujących wskazywałaby w pierwszej kolejności na bardzo szczegółowy zakres uprawnień - jednakże wszystkie uprawnienia mają swoistą granicę, w ramach której mogą być przeprowadzane czynności kontrolne - są to układy pomiarowe i instalacja zasilająca będąca własnością przedsiębiorstwa energetycznego. Byłaby to jednak chyba interpretacja zawężająca i niecelowa, gdyż niektóre formy nielegalnego poboru są możliwe tylko do wykrycia po sprawdzeniu urządzeń odbiorczych - a więc wtedy, gdy układ zasilania omija urządzenie pomiarowe podając niezmierną energię bezpośrednio do punktów odbioru (gniazd zasilających, oświetlenia). Zapisy ustawy i rozporządzenia o kontrolach dają więc uprawnienie do przeprowadzania czynności sprawdzających też na fragmentach wewnętrznej instalacji zasilającej stanowiąc, że kontrola obejmuje zebranie i zabezpieczenie materiałów dotyczących naruszenia przez odbiorcę warunków umowy zawartej z przedsiębiorstwem energetycznym, ale także ustalenie stanu instalacji znajdującej się u odbiorcy stwarzającej bezpośrednio zagrożenie dla życia, zdrowia albo środowiska.

Wejście na teren nieruchomości lub do pomieszczeń w celu przeprowadzenia kontroli oraz sama kontrola odbywa się w obecności odbiorcy bądź osób przez odbiorcę upoważnionych.

W konsekwencji kontrola nie może być przeprowadzana pod nieobecność odbiorcy lub osoby upoważnionej. Na gruncie tych regulacji powstaje jednakże wiele wątpliwości praktycznych. Po pierwsze, jak mają postępować kontrolujący, jeżeli odbiorca nie chce dopuścić do kontroli czy wręcz ukrywa się aby uniemożliwić czynności kontrolne. Po drugie, jak należy rozumieć upoważnienie odbiorcy dla innej osoby, a po trzecie czy kontrolerzy mogą przeprowadzać czynności kontrolne bez udziału odbiorcy - a dopiero w chwili sporządzania protokołu zażądać jego obecności. Rzeczywiście w praktyce te sytuacje rodzą najwięcej wątpliwości. Nie trudno sobie bowiem wyobrazić, że odbiorca, który faktycznie dopuścił się nielegalnego poboru, będzie uniemożliwiał kontrolę wszystkimi możliwymi sposobami.

Oczywiście środkiem pewnego wymuszenia przeprowadzenia kontroli jest zawiadomienie organów ścigania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa kradzieży prądu i zażądanie udziału w czynnościach kontrolnych. Zauważalny jest również trend do umieszczania w standardowych umowach kompleksowych zapisu uprawniającego do wstrzymania dostaw energii elektrycznej w sytuacji, gdy odbiorca nie dopuszcza do przeprowadzenia kontroli, oparty wtedy na pewnym domniemaniu możliwości nielegalnego poboru. Te zapisy - przy obecnym zamkniętym katalogu podstaw wstrzymania - mogą nie obronić się, ale ma w sposób oczywisty uzasadnienie - bo w przeciwnym wypadku uporczywe uniemożliwianie kontroli przez odbiorcę - storpedowałoby skutecznie możliwość stwierdzenia nielegalnego poboru.

Kwestia kręgu osób upoważnionych przez odbiorcę do uczestnictwa w kontroli też nie jest jednoznaczna. Często spotkać możemy się z interpretacjami rozszerzającymi, iż będzie to

każda osoba obecna przy kontroli, którą kontrolujący zastał w kontrolowanej nieruchomości - zapędzając się również do tego, aby za osoby upoważnione uznać też osoby niepełnoletnie, czyli najczęściej dzieci odbiorców. Trudno jednak uznać, iż w kwestii upoważnienia do kontroli obecny stan prawny pozwala w sposób jednoznaczny i niepodważalny ustalić, kogo należy uznać za osobę upoważnioną i jaką formę powinno mieć to upoważnienie. Po pierwsze kontrole odbywają się w głównej mierze z inicjatywy przedsiębiorstw energetycznych - a więc najczęściej w sposób niezapowiedziany. Trudno więc uznać, że odbiorca „na wszelki wypadek” zostawi upoważnienie w formie pisemnej dla każdego, kto pozostaje w domu pod jego nieobecność. Po drugie, należy pamiętać, że udział odbiorcy w kontroli w myśl rozporządzenia o kontrolach - ma charakter czynny - ma bowiem on składać wyjaśnienia, uczestniczyć w czynnościach kontrolnych, a także ma mu być zaprezentowana metoda ujawnionego nielegalnego poboru - no i ma prawo wyrażenia zastrzeżeń w protokole kontroli. Z pewnością więc w rozporządzeniu o kontrolach należy postulować zmiany polegające na doprecyzowaniu pojęcia upoważnienia, ale można również i obecnie w ramach zapisów umownych zawierać takie upoważnienia.

Czynny udział odbiorcy przy kontroli ma bardzo istotne znaczenie - chociaż jest przez kontrolujących bagatelizowany. Należy bowiem pamiętać, że niektóre ze sposobów nielegalnego poboru mogą być dokonane w bardzo szybki i prosty sposób (np. mostkowanie w ramach instalacji licznika) i stwierdzenie takiego naruszenia bez obecności odbiorcy może być później podważane przez odbiorcę, bo nie uczestniczył w jego stwierdzeniu. Określone stany faktyczne opisywane nam przez Miejskich lub Powiatowych Rzeczników Konsumentów wskazują, że najczęstszym odstępstwem od procedur kontrolnych jest właśnie uniemożliwienie odbiorcy udziału w czynnościach kontrolnych. Bronić należy udziału odbiorcy w tych czynnościach, nawet pomimo częstego braku kwalifikacji zawodowych do weryfikacji tych działań, bo jest to gwarancja rzetelności kontroli. Mamy zresztą w ramach kontroli do czynienia ze swoistym uproszczonym postępowaniem dowodowym przeprowadzanym przez kontrolujących, którego wyniki później są podstawą do stwierdzenia nielegalnego poboru, wstrzymania dostaw, a także zapłaty opłaty z tytułu nielegalnego poboru.

Uprawnienia odbiorcy w ramach kontroli są również szczegółowo uregulowane. Oprócz uczestnictwa w kontroli odbiorca może zgłosić, przed podpisaniem protokołu kontroli, umotywowane zastrzeżenia co do ustaleń zawartych w protokole. Prawo do zgłoszenia zastrzeżeń na piśmie przysługuje odbiorcy nie tylko w trakcie samej kontroli, ale także w terminie 7 dni od dnia otrzymania protokołu kontroli. W razie zgłoszenia zastrzeżeń, kontrolujący są zobowiązani niezwłocznie dokonać ich analizy i, w miarę potrzeby, podjąć dodatkowe czynności kontrolne. W razie stwierdzenia zasadności zastrzeżeń kontrolujący powinni odpowiednio zmienić lub uzupełnić odpowiednią część protokołu kontroli. Natomiast w razie nieuwzględnienia zastrzeżeń - przedstawić odbiorcy lub osobie przez odbiorcę upoważnionej pisemne uzasadnienie swojego stanowiska. Odbiorca albo osoba przez odbiorcę upoważniona może również odmówić podpisania protokołu kontroli, składając, w terminie 7 dni roboczych od dnia jego otrzymania, pisemne wyjaśnienie przyczyn tej odmowy (o odmowie podpisania protokołu kontroli i złożeniu wyjaśnienia kontrolujący czynią wzmiankę w protokole). Świadomość odbiorcy co do jego uprawnień powstaje jednak często post factum, kiedy później w obliczu odpowiedzialności z tytułu nielegalnego poboru „przedziera się” przez przepisy prawa i komentarze na ten temat. Wtedy często zauważa, że kontrola była przeprowadzona nieprawidłowo i z tego tytułu stara się podważyć jej wyniki. Analiza orzecznictwa sądów powszechnych w zakresie zarzutów co do procedury wskazuje jednakże, że nie istnieje instytucja nieważności kontroli w sytuacji, gdy

doszło do naruszeń procedury. Niemniej jednak za każdym razem sąd powszechny (czy Prezes URE w trybie art. 8 ustawy - *Prawo energetyczne*) dokonuje oceny czy naruszenia te wpłynęły na wyniki kontroli - podważając ich walory dowodowe.

Każda z form stwierdzonego nielegalnego poboru wymaga oczywiście przeprowadzenia odmiennych czynności sprawdzających. W przypadku zarzutu stosowania magnesów neodymowych powinno to być z pewnością sprawdzenie właściwości metrologicznych układu pomiarowego, w przypadku niewłaściwego podłączenia układu pomiarowego czy mostkowania połączeń wskazanie odbiorcy naruszenie plomb, tzw. monterskich, i nieprawidłowego układu połączeń. Gdy ingerencja polegała na uszkodzeniu plomb legalizacyjnych i tym samym ingerencji we wnętrze licznika poprzez hamowanie jego tarczy - kontrolujący powinni przedstawić uszkodzone plomby i widoczne ślady ingerencji, podobnie w przypadku uszkodzenia obudowy bez naruszenia plomb. Najtrudniejsze są do ustalenia i wykrycia oczywiście przypadki tzw. bajpasów, czyli układów połączeń zasilających omijających układ pomiarowy, często ukrytych już w ścianach budynków. Możemy też mieć do czynienia z szeregiem nielegalnego poboru, polegającego na podłączeniu się do linii zasilającej przed układem pomiarowym i to takimi formami, które są dość łatwe w demontażu i ustalenie ich wymaga swoistego „monitoringu” odbiorcy. Metod kradzieży energii jest zresztą bardzo wiele i spodziewać się należy powstawania nowych w sytuacji rosnących kosztów zakupu energii.

W przypadku gdy podejrzenie nielegalnego poboru polega na ingerencji w działanie układu pomiarowego zastosowanie będzie miała procedura laboratoryjnego sprawdzenia licznika. Obecnie zasady przeprowadzania tych badań reguluje § 43 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 4 maja 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków funkcjonowania systemu elektroenergetycznego - Dz. U. Nr 93, poz. 623, z późn. zm. W myśl tych przepisów przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się przesyłaniem lub dystrybucją energii elektrycznej, na żądanie odbiorcy, dokonuje w ramach kontroli sprawdzenia prawidłowości działania układu pomiarowo-rozliczeniowego (lub badania laboratoryjnego) nie później niż w ciągu 14 dni od dnia zgłoszenia żądania. Podmiot niebędący właścicielem układu pomiarowo-rozliczeniowego (a więc co do zasady odbiorcy w grupach taryfowych C i G) pokrywa koszty sprawdzenia prawidłowości działania tego układu oraz badania laboratoryjnego tylko w przypadku, gdy nie stwierdzono nieprawidłowości w działaniu elementów układu pomiarowo-rozliczeniowego. W ciągu 30 dni od dnia otrzymania wyniku badania laboratoryjnego, odbiorca może zlecić na swój koszt wykonanie dodatkowej ekspertyzy badanego uprzednio układu pomiarowo-rozliczeniowego, a przedsiębiorstwo energetyczne umożliwia przeprowadzenie takiej ekspertyzy. W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości w działaniu układu pomiarowo-rozliczeniowego, z wyłączeniem nielegalnego poboru energii elektrycznej, przedsiębiorstwo energetyczne zwraca koszty wszystkich badań, a także dokonuje korekty należności za dostarczoną energię elektryczną.

W praktyce tryb badania laboratoryjnego pojawia się najczęściej z chwilą, gdy kontrola u odbiorcy wykaże ingerencję w jego działanie. Badania laboratoryjne mogą mieć co do zasady dwójaki charakter - badań mechanoskopijnych analizujących ślady ingerencji i badań właściwości metrologicznych - sprawdzających prawidłowość wskazań przy różnych obciążeniach. Słabością całego systemu badania laboratoryjnego jest brak unormowań prawnych określających, kto jest uprawniony do dokonywania tych badań, w szczególności brak systemu certyfikacji powiązanego z tymi badaniami. W konsekwencji, w szczególności w przypadku badań mechanoskopijnych, spotkać możemy się z sytuacjami, iż prywatny rzeczoznawca dokonuje analiz i wyciąga wnioski zgoła odmienne od rzeczywistości zweryfikowanej przykładowo przez policyjne laboratoria kryminalistyczne. Jeżeli więc

procedura kontroli układów pomiarowych ma stać się bardziej transparentna i obiektywna - system badań laboratoryjnych musi być szerzej uregulowany i uniezależniony od podmiotów będących w sporze, tj. przedsiębiorstwa energetycznego i odbiorcy.

W przypadku stwierdzenia w wyniku kontroli nieprawidłowości w zakresie dotrzymywania warunków zawartej umowy, w szczególności zgodności sposobu wykorzystywania energii elektrycznej z warunkami określonymi w umowie, właściwy organ przedsiębiorstwa energetycznego, w terminie 14 dni od dnia otrzymania protokołu kontroli, zawiadamia na piśmie odbiorcę lub osobę przez odbiorcę upoważnioną o terminie i sposobie usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości. Te tzw. zalecenia pokontrolne rodzą w praktyce - na szczęście co raz mniej - wątpliwości co do zakresu w jaki przedsiębiorstwo energetyczne może w ramach istniejącej umowy narzucać pewne działania odbiorcy zmierzające w istocie do jej zmiany. Zalecenia te bowiem powinny dążyć do przywrócenia stanu zgodnego z umową. Niemniej jednak przypisuje się im charakter prewencyjny - co z pewnością ma uzasadnienie logiczne - ale nie ma niestety oparcia prawnego.

Najczęstszym zaleceniem w przypadku odbiorców indywidualnych było tzw. wyniesienie układu pomiarowego w linię ogrodzenia lub w inne miejsce łatwo dostępne. Oczywiście, że intencją przedsiębiorstwa energetycznego jest w takich sytuacjach zapobieganie powstawaniu nielegalnego poboru w przyszłości, ale nie zapominajmy, iż strony wiąże umowa kompleksowa (lub jedna z odrębnych umów składowych), która określa lokalizację układu. Ponadto narzucenie obowiązku przebudowy układu zasilania wiąże się dla odbiorcy ze znacznymi nakładami finansowymi, które w obliczu zapłacenia opłaty z tytułu nielegalnego poboru potęgują jeszcze jego wydatki. Zapewne niektórzy powiedzą, że „nie trzeba było kraść” i trzeba ponosić skutki swojego działania. Trudno odmówić racji takim argumentom, ale nie mają one na chwilę obecną uzasadnienia w przepisach, a poza tym zalecenia pokontrolne wydawane są na takim etapie, iż ewentualne postępowanie przed sądem powszechnym może nie potwierdzić zasadności dochodzenia opłaty z tytułu nielegalnego poboru w sytuacji, gdy nie doszło do naruszenia umowy, a w konsekwencji i działania prewencyjne nie będą miały swojego uzasadnienia.

Wstrzymanie dostaw energii elektrycznej

Ustawa - *Prawo energetyczne* w art. 6 wprowadza katalog stanów faktycznych, uprawniających przedsiębiorstwo do uzasadnionego wstrzymania dostaw. W orzecznictwie katalog ten uznawany jest za kompletny i nie dopuszcza się innych sytuacji, w których możemy w sposób uzasadniony powstrzymać się z dostawą. Niemniej jednak pamiętać należy również o dwóch sytuacjach, w których mamy do czynienia z brakiem dostaw energii - i powstaje problem, jak je kwalifikować z punktu widzenia instytucji wstrzymania. Po pierwsze stany, w których doszło już do zawarcia umowy kompleksowej (bądź jednej z umów składowych) - a zobowiązanie nie jest realizowane z datą wskazaną jako data rozpoczęcia dostaw. Po drugie z sytuacjami gdy przedsiębiorstwo energetyczne rozwiązało umowę w trybie wskazanym w kontrakcie i zakończyło prowadzenie dostaw. Pierwszą z nich z pewnością możemy zakwalifikować do sytuacji wstrzymania dostaw - a dokładniej powstrzymywania się z rozpoczęciem dostaw, natomiast w drugim przypadku trudno kwalifikować ten stan jako wstrzymanie dostaw, gdyż nie istnieje już zobowiązanie. Oczywiście warunkiem sine qua non jest stwierdzenie skutecznego rozwiązania umowy.

Prawo energetyczne przewiduje cztery sytuacje uzasadniające wstrzymanie dostaw:

- 1) instalacja znajdująca się u odbiorcy stwarza bezpośrednie zagrożenie dla życia, zdrowia albo środowiska,
- 2) nastąpił nielegalny pobór energii elektrycznej,
- 3) odbiorca zwleka z zapłatą za pobraną energię elektryczną,
- 4) odbiorca nie wyraża zgody na zainstalowanie przedpłatowego układu pomiarowo-rozliczeniowego.

Pierwsza przesłanka wstrzymania nie ma charakteru powszechnego i rzadko przedsiębiorstwa energetyczne sięgają po nią - a już wyjątkowo sporadycznie jako samodzielna podstawa wstrzymania. Przepisy *Prawa energetycznego* nie precyzują jak powinna wyglądać procedura wstrzymania i jakie kroki powinno podjąć przedsiębiorstwo energetyczne następnie na gruncie prawa budowlanego. W zakresie wskazanych wątpliwości co do możliwości kontrolowania wewnętrznej instalacji przez przedsiębiorstwo energetyczne - pragmatyczne zastosowanie tej przesłanki również staje pod znakiem zapytania.

Z drugą przesłanką - czyli nielegalnym poborem energii - mamy do czynienia wtedy, gdy pobieranie energii następuje bez zawarcia umowy lub z całkowitym albo częściowym pominięciem układu pomiarowo-rozliczeniowego, a także poprzez ingerencję w ten układ mającą wpływ na zafałszowanie pomiarów dokonywanych przez układ pomiarowo-rozliczeniowy. Ustawodawca więc szczegółowo doprecyzował, kiedy mamy do czynienia z poborem niezgodnym z umową kwalifikowanym jako nielegalny pobór. Inne sytuacje poboru niezgodne z umową - np. nieprawidłowa kwalifikacja do grupy taryfowej, wprowadzanie zakłóceń - nie są traktowane obecnie jako nielegalny pobór. Ta przesłanka wstrzymania dostaw od momentu wprowadzenia regulacji zobowiązującej przedsiębiorstwo energetyczne do bezzwłocznego wznowienia dostarczania energii elektrycznej, jeżeli ustaną przyczyny uzasadniające wstrzymanie ich dostarczania - również bywa stosowana coraz rzadziej. Wskazany wcześniej tryb badania laboratoryjnego licznika powoduje bowiem, że w chwili kontroli przedstawiciele przedsiębiorstwa energetycznego nie są w stanie jednoznacznie potwierdzić nielegalnego poboru, ale także najczęściej, gdy ingerencja powstaje w układzie pomiarowym, instalacja nowego następuje już w trakcie samej kontroli. Tym samym nielegalny pobór potwierdzony nawet późniejszym badaniem laboratoryjnym przestaje istnieć w chwili samej kontroli - a tym samym przestają istnieć podstawy do wstrzymania dostaw.

Natomiast trzecia przesłanka okazuje się obecnie najbardziej popularną, a przynajmniej wszczynanie procedury uprawniającej do późniejszego wstrzymania stało się standardem. Ustawa *Prawo energetyczne* stanowi w art. 6 ust. 3a, iż przedsiębiorstwa energetyczne mogą wstrzymać dostarczanie energii elektrycznej w przypadku, gdy odbiorca zwleka z zapłatą za pobraną energię elektryczną albo świadczone usługi co najmniej miesiąc po upływie terminu płatności, pomimo uprzedniego powiadomienia na piśmie o zamiarze wypowiedzenia umowy i wyznaczenia dodatkowego, dwutygodniowego terminu do zapłaty zaległych i bieżących należności.

Ta podstawa wstrzymania dostaw „rodziła się w bólach” i dość długo panowało przekonanie, że przedsiębiorstwo energetyczne powinno dochodzić swojej należności w trybie windykacji należności, a nie wymuszania należności poprzez powstrzymanie się z dostawami. Wprowadzenie nowych regulacji wpisuje się w nowe spojrzenie na relacje przedsiębiorstwo energetyczne - odbiorca, odchodzące od stereotypu, że przedsiębiorstwo energetyczne jest co do zasady przedsiębiorstwem państwowym (lub komunalnym) i pełni rolę publiczną - a tym samym oderwane jest od zasad ekonomiki działania. Nie ma więc uzasadnienia dla ciągłego

kredytowania odbiorców zalegających z opłatami. Co więcej, należy oczekiwać, iż sposób myślenia zmieni się również na etapie publicznoprawnego obowiązku zawierania nowych umów z odbiorcami, kiedy przedsiębiorstwo energetyczne powinno być zwolnione z obowiązku zawierania nowej umowy, gdy kontrahent nie ma uregulowanych zaległych należności.

Oceniając pozytywnie wprowadzenie tej podstawy uzasadnionego wstrzymania do *Prawa energetycznego* - należy dość sceptycznie odnieść się do samej czytelności uregulowań prawnych i praktyki ich stosowania.

Podstawą do wstrzymania jest zwłoka z zapłatą za pobraną energię elektryczną albo świadczone usługi - w tym również, gdy rozliczenia prowadzone są na zasadach prognozy, a nie rzeczywistego poboru. Zwłoka ta musi wynosić co najmniej miesiąc po upływie terminu płatności. W takiej sytuacji przedsiębiorstwo energetyczne zobowiązane jest powiadomić odbiorcę na piśmie o zamiarze wypowiedzenia umowy i wyznaczyć dodatkowy, dwutygodniowy termin do zapłaty zaległych i bieżących należności.

Samo liczenie terminów w tym trybie rodzi już wątpliwości - czy można z wyprzedzeniem dokonać powiadomienia - np. już po dwóch tygodniach od upływu terminu płatności i wtedy z upływem terminu miesięcznego, gdy występuje zwłoka - spełnione zostaną obie przesłanki czyli wyznaczenia 14-dniowego terminu do zapłaty i jednomiesięcznej zwłoki. Brzmienie przywołanego przepisu nie sprzeciwia się takiej interpretacji. Niemniej jednak najważniejszy jest chyba fakt powiadomienia odbiorcy i to powiadomienia w taki sposób, aby dotarło do niego. Wydaje się, że powinno nastąpić to przesyłką rejestrowaną, aby wykluczyć również sytuację, iż nieuregulowanie rachunku nastąpiło z powodu jego nieotrzymania. Tryb wstrzymania dostaw przewiduje również możliwość egzekwowania nie tylko zaległych płatności, ale także i obecnych. W orzecznictwie ugruntował się jednak pogląd, że opłaty z tytułu nielegalnego poboru nie mogą być w ten sposób egzekwowane.

W praktyce jednakże powstaje najwięcej wątpliwości wokół terminu, w jakim może nastąpić wstrzymanie - a zwłaszcza czy należy wskazywać konkretną datę wstrzymania, a jeżeli taka została wskazana, czy po jej upływie i nieskorzystaniu z uprawnienia wstrzymania dostaw przedsiębiorstwo energetyczne musi ponownie wszczynać całą procedurę - czy nadal może do chwili nieuregulowania zadłużenia wstrzymać dostawy. Zdecydowanie należy opowiedzieć się za interpretacjami, które nie ograniczają uprawnienia wstrzymania tylko do określonego pierwotnie terminu - ale z tak zwanej ostrożności w zawiadomieniu do odbiorcy termin wstrzymania powinien zostać określony w sposób otwarty, tj. od dnia

Dość niezrozumiały jest wymóg konieczności powiadomienia odbiorcy o zamiarze wypowiedzenia umowy, ale z drugiej strony stanowić może wyraz woli ustawodawcy, aby nie chronić odbiorców którzy zalegają z płatnościami i w przyszłości odmawiać zawarcia z nimi ponownej umowy.

Przedsiębiorstwo energetyczne może również, w razie braku zgody odbiorcy na zainstalowanie przedpłatowego układu pomiarowo-rozliczeniowego, wstrzymać dostarczanie energii elektrycznej lub rozwiązać umowę sprzedaży energii.

Przedsiębiorstwo energetyczne może zainstalować przed-płatowy układ pomiarowo-rozliczeniowy służący do rozliczeń za dostarczane paliwa gazowe, energię elektryczną lub ciepło, jeżeli odbiorca:

- 1) co najmniej dwukrotnie w ciągu kolejnych 12 miesięcy zwlekał z zapłatą za pobrane paliwo gazowe, energię elektryczną lub ciepło albo świadczone usługi przez okres co najmniej jednego miesiąca;
- 2) nie ma tytułu prawnego do nieruchomości, obiektu lub lokalu, do którego są dostarczane paliwa gazowe, energia elektryczna lub ciepło;
- 3) użytkuje nieruchomość, obiekt lub lokal w sposób uniemożliwiający cykliczne sprawdzanie stanu układu pomiarowo-rozliczeniowego.

Zwrócić jednakże należy uwagę, że to uprawnienie przedsiębiorstwa energetycznego traktowane jest opatrnie jako obowiązek przedsiębiorstwa energetycznego, wykluczający możliwość zastosowania innych alternatywnych działań. Trudno jednakże uznać taki pogląd za uzasadniony. W przypadku pierwszej przesłanki - podobne stany faktyczne uprawniają na mocy przywołanego art. 6 ust. 3a ustawy - *Prawo energetyczne* do wstrzymania dostaw i wypowiedzenia umowy. Również brak tytułu prawnego do nieruchomości, do której dostarczana jest energia lub użytkowanie nieruchomości w sposób uniemożliwiający cykliczne sprawdzanie stanu układu pomiarowo-rozliczeniowego - mogą stanowić samoistne przesłanki do rozwiązania umowy, jeżeli zostały przewidziane w katalogu przyczyn uzasadniających rozwiązanie umowy. Wybór instalacji układu przedpłatowego jest wtedy wyłącznie uprawnieniem przedsiębiorstwa energetycznego - gdyż to ono dodatkowo poniesie koszty jego instalacji.

Podsumowanie

Omówione procedury kontroli i wstrzymania dostaw energii elektrycznej, z pewnymi modyfikacjami wynikającymi z istoty mediów, mają zastosowanie również w przypadku dostaw ciepła i paliw gazowych. Nie ma również co do zasady odrębnych regulacji w zakresie gospodarstw domowych, a odbiorców instytucjonalnych. Obowiązujące obecnie przepisy pełne są niedoskonałości i muszą być zmieniane w taki sposób, aby umożliwić przedsiębiorstwu energetycznemu szybką i skuteczną ingerencję w przypadku naruszenia warunków umów - ale z poszanowaniem praw odbiorców - a zwłaszcza w taki sposób, aby wyeliminować możliwości manipulacji materiałem dowodowym, zwłaszcza poprzez szczegółowe uregulowanie badań laboratoryjnych liczników i kręgu podmiotów uprawnionych i kompetentnych do przeprowadzania takich badań.

¹⁾ www.p4b.com.pl

Wybrane orzecznictwo w zakresie wstrzymania dostaw energii lub paliw (udostępnione na stronie internetowej Prezesa URE - www.ure.gov.pl): Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów: Sygn. akt XVII AmE 201/07 z dnia 4 marca 2008 r., Sygn. akt XVII AmE 218/06 z dnia 26 czerwca 2007 r., Sygn. akt XVII AmE 6/07z dnia 11 czerwca 2007 r., Sygn. akt XVII AmE 77/06 z dnia 24 maja 2007 r., Sygn. akt XVII AmE 223/06 z dnia 27 kwietnia 2007 r., Sygn. akt XVII AmE 162/06 z dnia 27 kwietnia 2007 r., Sygn. akt XVII AmE 189/06 z dnia 5 kwietnia 2007 r., Sygn. akt XVII AmE 55/06 z dnia 14 marca 2007 r., Sygn. akt XVII AmE 59/06 z dnia 27 lutego 2007 r., Sygn. akt XVII AmE 28/06 z dnia 15 lutego 2007 r., Sygn. akt XVII AmE 63/06 z dnia 11 stycznia 2007 r.; Sądu Apelacyjnego w Warszawie: Sygn. akt VI A Ca 178/07 z dnia 29 maja 2007 r., Sygn. akt VI A Ca 1087/06 z dnia 23 maja 2007 r., Sygn. akt VI A Ca 100/07 z dnia 9 maja 2007 r., Sygn. akt VI A Ca 1254/06 z dnia 16 marca 2007 r.; Sądu Najwyższego-Sygn. akt III SK 18/06 z dnia 10 maja 2007 r.